SAKR 1021

1V K 150/50

t I - II

Odpis zeznania złożonego w Żyd. Instytucie Historycznym, oddział w Krakowie, w dniu 18.VI.1949 r., protok. R.Nelkenowa.

Lb.1603

" Zgłasza się ob.NN. (nie podaje nazwiska) ze wsi Racławice, pow.Olkusz, gm.Rabsztyn i podaje co następuje: W odosobnionej chałupie na końcu wsi u Wawrzyńca Pomiernika ukrywało się 5-ciu Żydów. Prawie przed końcem wojny zauważył ich Józef Ponczek z Racławic, u którego owi Żydzi przechowywali swoje rzeczy. Chcąc się ich pozbyć i zagrabic towary, powiadomił o tym sołtysa, który ich zabrał do wsi, rozkazał chłopom pilnowac ich, by nie zbiegli, a sam zawiadomił o tym policję. Policja wywiozła ich w pola i rozstrzelała wszystkich 5-ciu. Powyższy fakt stwierdzic mogą świadkowie: Jan Kozub, Wincenty Kozub, Racławice, Marianna Klich, Racławice, Marianna i Wawrzyniec Pomiernik, Stanisław Noga (zeznający ? uwaga protok.). Kraków, dnia 18.VI.1949 N.N. Protokół spisany w Żyd.Instytucie Hist.oddz. w Krakowie, odebrała R.Nelkenowa wlr. "

Zgodne z oryginałem

ŻYDOWSKI INSTYTUT HISTORYCZNY * Oddział w KRAKOWIE * przy C. K. Ż. w Polsce *

P R O T O K O Ł

przesłuchania świadka

Kulawik Mieczysław z Refer.Sledczego Pow.Urzędu W.O.W. w Olkuszu

działając na mocy:
1/art.238§2 K.P.K.
2/art.237 § 1 K.P.K.
3/polecenia Pod Vice Prokuratora Rejonu Prokuratury Sadu

z dnia 194 r.Nr

wydanego na podstawie art.208 § 1 /Prok/247 §2 /SG/ K.P.K.zachowując formalnosci wymienione w art.227,229 234 K.P.K.

przy udziale protokolanta

przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka,który /a/po uprzedze:

a/prawie odmowy zeznan z przyczyn wymienionych w art.101 K.P.K.

b/tresci art.103 K.P.K.

c/odpowiedzialnosci za nieprawdziwe zeznanie zeznał co następuje:

Nazwisko i imie Pomierny Wawrzyniec

Imie rodziców Warzyniec i Wiktoria z d Wojnarowskich

Wiek 50 urodzony 10 X 1900 w Racławice

Zajecie rolnik

Miejsce zamieszkania Racławice Nr.306 gm.Rabsztyn pow.Olkusz

Stosunek do stron obcy

Daty dokładnie nie pamiętam w czasie okupacji niemieckiej w 1944 roku przyszło domnie szesc osób narodowosci żydowskiej /to/czworo dzieci i dwie kobiety/abym ich ukrył,nacc sie zgodziłem i pozostali umnie gdzie przechwywałem ich na strychu.Umnie byli około tygodnia czasu gdzie pewnego dnia wnocy około godziny 11 tej.poczeli sie burzyc strazacy.Ja otworzyłem dzwi i pytam sie kto jest nacc otrzymałem odpowiedz ze jest straz porzarna Poczym do mieszkania wszedł Komendant straży Sałek Piotr z Paczkiem Jozefem gdzie Paczek zapytał mi sie czy sa umnie zydzi nacc ja bezradny odpowiedzia ze sa.Na te słowa zydzi zeszli ze strychu do mieszkania i poczeli ich paosi aby nie zabierali ich,nacc Paczek Jozef nic nie zwazał lecz związał wszystkim

rece i niemacie nic do gadanie jedynie macie isc znami .Po chwili przys
sołtys Melchjor Pomierny i wspulnie wszys cy zabryli zydow.Gdzie ich za
tego zapodac niemoge jedynie jest mi wiadome ze zabranych zydow odemnie
iezli do Welbromia gdzie prawde podobnie mieli zastrzelac.Kto ich zaweził
Welbromia tego zapodac niemoge gdyz nie jest mi wiadome.Jedynie co moge
to gdy weszli do mego mieszkania Komendant iPaczek Jozef to mogli nie ta
zydow zwazajac nammie gdyz ja miałem liczna rodzine i mnie rownież grozi
niebespieszenstwo od niemcow,natomiast nic nie zwazali lecz okrutnie sie
odili teroryzujac ich zabryli.Zeznaje ze sołtys Pomierny Melchjer wiedza
ze umnie sie ukrywaja zydzi czesto ostrzegał mnie i donosił mi wszelkie
mości wkiedy miała byc łapanka zydow.Moge swiadczyc ze sołtys współpraco
szedł zawsze za zydam lecz jezeli ktos zdał to tez musiał odstawic.
Nadmieniam ze Paczek Jozef wiedział ze umnie są zydzi ukryci bo jego szwag
mieszkajacy razem zmim chadził domnie i widział ich,lecz nazwiska jego z
be sobie nie moge przypomnac.

Wiecej do sprawy zapodac nie moge bo nie jest mi wiadome natym
zeznanie koncze i po odczytaniu podpisuje.

Przsłuchał: Zeznał:

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Gorenice (miejscowość), dnia 14 X 19 49 r. o godz. 11. tej

ja Kula Lucjan (stopień, nazwisko i imię) z Refer.Śł.Śledczej M.O.

w Olkuszu

działając na mocy:

1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.
2) art. 237 § 1 K.P.K.
3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury

Sądu _____ w _____

z dnia _____ 19.... r. Nr _____

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokólanta Kulawika Mieczysława z Kom.Pow.MO. Olkusz

przesłuchałem niżej wymienion.... w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:

a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.
b) treści art. 103 K.P.K.
c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię Mitka Jan

Imiona rodziców Andrzej i Marcyjanna z d. Pyrkow

Wiek 45 urodzony 10 IX 1904 w Racławicach

Zajęcie rolnik

Miejsce zamieszkania Racławice Nr.20 gm.Rabsztyn pow.Olkusz

Stosunek do stron obcy

Wczasie okupacji niemieckiej 1944r.zostałem przymusowo wpisany do straży pozarnej.przez sołtysa Pomiernego Melchjera i Komendanta straży Sałka Pietra.Wtymte czasie na terenie gromady Racławic ukrywałe sie ludzi narodowesci zydowskiej około 3 ch radzin i innych zydów ktorzy przybywali z miejscowesci Skała.Wiadome mi jest ze Paczek Jozef i Sałek Pietr oby dwa sledzili za ukrywajacymi sie zydami a strzegalnie Paczek Jozef.Wiadome mi jest ze u Paczka Jozefa czesto bawiła sie policja niemieska jak i policja granatowa, czy Paczek Jozef miał polecenie od policji czy tez robił sam od siebie

celu wytepienia zydów tego dokładnie nie wiem a zachodzi podejrzenie ze
zwłaszcza ponieważ Paczek Jezef dociekał wcelu wychwytania i wytepienia lu
ludzi narodowesci zydowskiej.Co swiadczy otym ze Paczek Jezef wydawał w
rozkazy pstrzegalnym strazakom przeprowadzan rewizji i szukania za zyda
Przy koncu okupacjiw 1944r w porze jesiennej przyszedł domnie w porze w
mogła byc godz.20 ta. Paczek Jezef i Sałek Pietr oswiadczyli mi abym si
i szedł zniemi gdzie albo poco nie powiedzieli mi a tylko ze mam isc.
Po wyjsciu z mieszkania udalismy sie razem do Stacha Andrzeja gdzie row
kazali mu sie ubrac i ze ma isc zniemi ,Stach Andrzj zapytał sie ma isc
mu odpowiedzieli ze go nie obchodi nic.Od Stacha Andrzeja udalismy sie
a nastepnie wpole w kierunku Pomiernego Wawrzynca,gdzie wpolu nad domem
oswiadczył Paczek ze idziemy po zydowktorzy rzekomo mieli sie znajdowac
rnego.Po zajsciu pod dom Pomiernego Paczek Jezef zapukał do dzwi i mowi
rzek otworzPomierny wyszedł do sieni pytajac sie kto jest,gdzie Paczek
odpowiedział ze władza,poczem weszli do mieszkania.Wmieszkaniu zapytali
sa zydzi naco Pomierny bezradny odpowiedzid ze sa.Nie przypominam-sobie
czek czy Sałek kazał zejsc zyda ze strychu do mieszkania ponieważ nie b
w mieszkaniu.Sałek dał znac do sołtysa ,gdzie przszedł sołtys Pomierny
wszedł do mieszkania i oswiadczył zydu ze maja sie zbierac do wsi.Przed
iem do wsi Paczek Jezef dał mi sznuek i wydał mi rozkaz abym powiazał z
gdzie związałem jednemu rece a reszte powiazał Paczek.Zydzi ci presili
płakali aby ich puscic naco Paczek odpowiedział "ze ja was dzisiaj nie
i dawno za wami chodze i was szukałem"Po wyjsciu zmieszkania wraz zyda
od Pomiernego Wawrzynca udalismy sie wkierunku wsi ,gdzie po drodze Pacz
wyrazał sie "Wy pierunskie parchy nie bede juz chodził za wami "a
Sołtys dał rozkaz aby zaprowadzic ich do podsołtysa gdziebylismydo rana
przyszły podwody i zostali zydzi załadowani na podwody i odtransportowa
Wolbromia.W Wolbromiu zostali oddani wrece policji niemieckiej i co sie
stało lecz przypuszczamy ze zostali rostrzelani.

Na ty swoje zeznanie koncze i po odczytaniu podpisuje.

Przesłuchał: Zeznał:

Protokołował:

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście:

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał: Podpis świadka:

Protokołował:

P R O T O K Ó Ł

przesłuchania świadka

Gorzuce dnia 14.X. 1949 r. o godz. 1000

Ja Kpr. Kuba Lucjan z Ref. Śl. Urzędu MO w Olkusz

działając na podst.:

1/ art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.
2/ art. 237 § 1 K.P.K.
3/ polecenia Pod.-Wice Prokuratora ..... Rejonu Prokurat.

Sądu ..... W .....

z dnia ..... 194...r. Nr .....

wydanego na podstawie art. 238 § 1 /Prok/, 247/SG/ K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227 § 1 lit.d/ i § 3, 229-234 K.P.K.
przy udziale protokólanta .....
przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka, który po uprzedzeniu o:

a/ ważności przyżeczenia złożył przyżeczenie,
b/ prawie o odmowie zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.
c/ treści art. 103 K.P.K.
d/ odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie— zeznał co następuje.

Nazwisko i imię Wojcik Józef
Wiek 25.VII.1904 urodzony Cukrownia w gm. Rabsztyn
Zajęcie Robotnik
Miejsce zamieszkania Rudawnica Nr.281 pow. Olkusz
Stosunek do stron Obcy
Imiona rodziców Michał i Zofia z d. Kostor

Wcześnie okupacji zostałem wciągnięty do Straży pożarnej przez sołtysa Pomiany Mikołajca i Komendanta straży Antka Piotra obaj z tam. Rudawnica. A po tego powodu ze względu tamtejszej ludności. Będąc w straży wykonywałem wszelkie rozkazy, które wydawali sołtys Kom. straży i Porek Józef który dowodził tą. pewnym zastępstwem za niemców. Wcześnie okupacji utrzymali się w wsi żydzi miejscowi lecz nie pewnego czasu pod koniec 1944 r. Niemcy straż tutejsza zmusili wydania wydania ukrywających się żydów

tej miosce, do pozwrecego zamydrenia
wydanych przeciwko zydom (mieszkanie i t
do stosowali się jedenie Pycerek Józef i Smith
którzy nieustannie na ludność żydowską
śpiegowali i przekazywali Policji granatow
i niemcom. Pod koniec roku 1944 pewnego
dnia przyszedł jeden starak którego po cywilnie
zapodać nie mogę, i zostawiwszy Kom. Straży
niemcy się stawić do Feltyca ze pojedziemy
na obławę za żydami. około 10 stosunku
na czele Kom Straży Hałkiem i Pycerkiem Józefy
poszliśmy w poszukiwanie żydów. Po dojściu pod
dom Pomiętego Hantmana gdzie Kom. i Pycerek
poszli pukać do drzwi, pomiętny ostrzegł dr
gdzie zapytali się czy są żydzi na co powiedz
Opowiedz że tak, wtedy kilku starszych do
mieszkania zamordowanych o pozostałych
Feltyca, Feltyś przyszedł co kobiet odmówił
nie mieli pomówić po byciu na polu.
Żydzi ci zostali odmówieni przez straż
do Wołbromia a to Pycerek Józef, Kom. Straż
i kilku strażników którzy uprowadzili się koło
pod groźbą feltycz zmuszeni byli jechać.
Nadmieniam że Pycerek Józef [illegible]
koło nie był obciążony dla żydów
a mógł być innym mieszkańcem Polski
jak byli inni mieszkańcy tej gminy
mi jest mi wiadomo, Sołtys Pawłowski
po obrzymieniu podpisuje:

Pozostaje.

Gazik Józef

14

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Cubrowice dnia 13-X- 1949 r. o godz. 1330
(miejscowość)

ja Sudarik Mieczysław z Rej. Sł. M.O.
(stopień, nazwisko i imię)

w Lubsku

działając na mocy:
1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.
2) art. 237 § 1 K.P.K.
3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury

Sądu _____ w _____

z dnia _____ 19.... r. Nr _____

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokólanta _____

przesłuchałem niżej wymienion.... w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:
a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.
b) treści art. 103 K.P.K.
c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię Stachel Antoni.

Imiona rodziców Antoni i Salomeja z d. Turnowska.

Wiek 41 urodzony 28-III-1908 w Cubrowicach

Zajęcie rolnik

Miejsce zamieszkania Cubrowice Nr. 135

Stosunek do stron obcy

W czasie okupacji pośrednio nie pomagałem ukrywającym się żydom, mogę sam jeść i przechowywałem uciekinierów. W roku 1944 niedzielę ukryty w stodole na terenie Rosławic wraz z żydowskimi którym przynosiłem jedzenie. Gdzieś w czasie przyjechał Skotnicny Franciszek pełniący obowiązki Starosta i powiadomił nas abyśmy się nie zbierali bo ma być obława na żydów. W pewnej chwili zobła-

Ich widziałem jak Strażacy wyprowadzili
żydów od Rzeźnickiego Warsztatu byli ich
6-ciro i prowadzili ich do Szpitala Rzeźnickiego
Medalijona a od Szpitala do Rzeźnickiego
Hrabi Jana. Później wywieźli ich do
Wolbromia transportowali ich Strażacy
Wójcik Józef, Mitka Jan, Strach Antoni
i Szpitala Rzeźnickiego Medalijon gdzie w
Wolbromiu rozstrzelali ich rozstrzelali.
Co do Strażaków to nic wyróżnili się wobec
żydów i ludności polskiej Zgierek Józef który
odznaczył wszystkich Niemcy i był z nich
zadowolony. Nasz oddział ratowania
żydów od Rzeźnickiego Warsztatu gdzie
miejsce zostanie na Wolbromi teren wyjazd
nie i zabrał. Kierownik oddziału jest
Oficer Strażacki.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście :

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał:

Podpis świadka:

Protokółował:

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Raplawice (miejscowość), dnia 3-X-1949 r. o godz. 14[00]

ja Kulawik Mieczysław (stopień, nazwisko i imię) z Rej. St. St. M.O.

w Olkuszu

działając na mocy:
1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.
2) art. 237 § 1 K.P.K.
3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury

Sądu _____ w _____

z dnia _____ 19.... r. Nr _____

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokólanta _____

przesłuchałem niżej wymienion.... w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:
a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.
b) treści art. 103 K.P.K.
c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię Sowierzy Waitrzyniec

Imiona rodziców Wawrzyniec i Wiktoria z d. Wojnarowskich

Wiek 50 urodzony 10-VII-1900 w Raclawicach

Zajęcie robotnik

Miejsce zamieszkania Raclawice Nr. 306 Gm. Rabsztyn pow. Olkusz

Stosunek do stron obcy.

Daty dokładnie nie pamiętam w czasie okupacji niemieckiej w 1944 przyszło do mnie 2ch mężczyzn 4ch chłopców Żydów zabym ich nikt przed niemcami. Nie ja zgodziłem się bo uważam każdego człowieka za równego. Oni byli około tygodnia czasu pewnego dnia w mojej stodole i pytali mię gdzie są Żydzi nie ja odpowiedziałem że są. Lasu stodoła nie znałem jedynie pozwoliłem

Syna Józefa. Strażnicy dali znać do Lotysa Sowieckiego Melchiora który przyszedł i mnie zastał żydów. Lotys oświadczył że każdy chce żyć i aby uniknąć wyjazdu Lotys i pomocnicy co chcecie to zrobić zwiążą. Za chwilę Perek Józef zabrał się i od tej pory nagle nie mieszkam co się z nimi stało prawdopodobnie wywieźli jak do Wołkowyska. Nadmieniam że spośród wszystkich strażników byli dobrzy jedynie Perek się wyparł i zabrał się. Co do rozstrzelania ich do nich nie strzelali bez wyroku chyba że na miejscu wymierzenia. Zostali wywiezieni gdzie zastrzelono 5-ciu żydów bez całkiem obcych i mężczyzn. Więcej do zeznania nie jest mi wiadome na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście:

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał: Kulawiec K.

Podpis świadka: XXX

Protokółował: za wujaśnienie wuja Kulawiec K.

12

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Parlawice (miejscowość), dnia 12-7- 1949 r. o godz. 14°°

Ja Kulawik Mieczysław (stopień, nazwisko i imię) z Pref. Sedlecczyn M.O.

w Lublinie

działając na mocy:
1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.
2) art. 237 § 1 K.P.K.
3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury

Sądu _____ w _____

z dnia _____ 19.... r. Nr _____

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokólanta _____

przesłuchałem niżej wymienion... w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:
a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.
b) treści art. 103 K.P.K.
c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię Pomierna Maria

Imiona rodziców Jan i Barbara z d. Biggior

Wiek 45 urodzony _____ w Parlawice

Zajęcie przy mężu

Miejsce zamieszkania Parlawice Nr. 306 gm. Rabsztyn

Stosunek do stron obca.

W czasie okupacji przyszło domus 6-cioro Żydów obywateli ukrainy byli do Żydaczowa mojej wioski nieboga ja ich wyodrębniam i pozostali nasz przez dziewięć czasu. Pewnego dnia w nocy przyszła straż niemiecka z rozkazem że wychodzi nasz na wyjście. Powiadomili sołtysa Pomiernego Melchiora który domus przyniósł i ale nie chciał zabrać Żydów i wyszedł pomie-

dział: co chciał to zrobić
dzych wszystkich Niemców wyrzucił
w wojsku Pajerek Józef który się
wyrwał aby się zabrać co tej zabrał
ich nabą. Gdy przy mnie nie mieli
nich winien mnie się tłumaczyłam
Niemu tylko że prawdopodobnie mąż
ich wymienił do Niebrowic to do
Strelowic ale to nie strzelali i ale
wiadomość była strzelani tam.
Widział lecz ostatnim razem. Niejaki
Zdzisław nie pamięta nazwiska
i po przeczytaniu podpisuje.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście:

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał:

Podpis świadka:

Protokółował:

P R O T O K Ó Ł

przesłuchania świadka

Rawicz dnia 13.X. 1949 r. o godz. 16[00]

Ja Kulawik Mieczysław Rej. Miejskiego we Wrocławiu

działając na mocy:

1/ art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.
2/ art. 237 § 1 K.P.K.
3/ polecenia Pod.-Wice Prokuratora.....Rejonu Prokurat.
Sądu.....w.....
z dnia.....194...r. Nr.....
wydanego na podstawie art. 238 § 1 /Prok/, 247/SG/ K.P.K.
zachowując formalności wymienione w art. 227 § 1 lit.d/
i § 3, 229-234 K.P.K.
przy udziale protokólanta.....
przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka,
który po uprzedzeniu o:

a/ ważności przyżeczenia złożył przyżeczenie,
b/ prawie o odmowie zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.
c/ treści art. 103 K.P.K.
d/ odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie- zeznał co następuje.

Nazwisko i imię...Stachel Marja.....
Wiek...46...urodzony 15.IV.1903...w Rawiczu.....
Zajęcie...przy mężu.....
Miejsce zamieszkania Lubrowiec.....
Stosunek do stron...obca.....
Imiona rodziców...Jerzy.....i Ehrenfa...z d. Stark.....
.....
Chcąc skupaj wkrywałam się jako żydówka w miejscowości Rawicz w skałach gdzie przebywał mąż przez cały przeciąg do Stachel całkowi wojny się i wszystkie wiadomości o mieszkańcach którzy mnie dopisi i wiedzy jak również jednu że strzałkowi Skotnicy Franciszek powiązał przez powiadamia mnie że będzie wtedy dnia papierka żeby się dnie nie przelecie.....
Po odejściu całego Skotnicy się po upływie dwóch tygodni wydalam tak strzałem.....
mąż Józef Paczka Józef i Jadwiga Józefa ale.....

do Gorzenego Mareyniva godzie po wpłyni
rewriego oraz zebrali żydów do wiśtki
Co pózniej wymówili i ci do Waltorowni gorni
i ich dam rozbrelali. Widziano mi jako
żydówce że przez przejęcie okupacyjne Niemiec
za nami Jacek Jorej i Jolek Piotr. którzy
byli mi ubolowani i kazdego zdawali.
Jednym słowem byli przyjaciele mojemi chcieli
dla dym zrobić krzywdę i po dyrekcję
po oberyt dali. ——

Przestrzegał:
Stefanek

Lekarz:
Marja Stachel

19

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Racławice, dnia 13-X-1949 r. o godz. 1400
(miejscowość)

ja Kulawik Mieczysław z Ref. St. Śledczy M.O.
(stopień, nazwisko i imię)

w Olkuszu

działając na mocy:
1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.
2) art. 237 § 1 K.P.K.
3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury

Sądu _____ w _____

z dnia _____ 19.... r. Nr _____

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokólanta _____

przesłuchałem niżej wymienion... w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:
a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.
b) treści art. 103 K.P.K.
c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię Skotniczny Piotr.

Imiona rodziców Jan i Weronika z d. Mrozek

Wiek 33 urodzony 9-VIII-1916 w Racławicach

Zajęcie rolnik

Miejsce zamieszkania Racławice Nr 250.

Stosunek do stron obcy.

Wczoraj około godz. dwudziestej dwie minuty dostałem telefon z posterunku Gminnej Komendy Straży Porządkowej Sołtys Piotr abym natychmiast przyszedł. Ja po zjedzeniu wieczerzy poszedłem do Kościelnego Strzebi Jana gdzie zastałem już jednej żydówki trzymanej. Dostałem rozkaz od Kom. Straży Sołtysa Piotra abym ją pilnował a Sołtys z policją gminną poszli łapać resztę z mieszkańców.

Wzór Nr S-12
Druk. K.G.M.O. — zam. 399-49

Po pewnym czasie przyjechali furmanką
4. żydów rozebrali ich do naga i Policja
mówiła że idą na przebitkę tam gdzie
ich chowali. Żydzi Pawiaku Niebylec
prosili aby ich wzięli do Krakowa bo
policja chciała ich strzelać niemcom.
Gdzie wzięli wszystkich żydów na furmanki
i wywieźli za cmentarz gdzie ich rozstrzelali
Kto ich widział tego zapewnić niemogą
natomiast mogą zaświadczyć że po wyjeździe
rozstrzelanych został mocny Pogrzeb jest
i auto mniejsze dawali rozkazy i
sami ich sukali jednem słowem byli
strzeszny oprawcy a dla Niemców byli dobry
bo zawsze mieli swego miejsca.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście:

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał:

Podpis świadka:

Piotr Skotniczny

Protokółował:

Ds. 15/45

Protokół przesłuchania podejrzanego.

Dn. 18 października 1945 r. w Krakowie prokurator
rejonu Prokuratury Sądu ~~Okręgowego~~ Specjalnego w Krakowie z siedzibą [1])
w Krakowie w osobie Kier prokuratora J. Brzezińskiego
z udziałem protokolanta asesora T. Rymki w obecności dwóch pełnoletnich
mieszkańców nieskazitelnej opinii, umiejących czytać i pisać w osobach 1) .....
2) ....., których uprzedzono
o obowiązku stwierdzenia podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności [1])—przy udziale
stron ..... na mocy art. 20 przep. wprow. k. p. k.
przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o popełnienie przestępstwa z art. 7 pkt 2 dekretu
k.k. który po otrzymaniu wyjaśnienia, jakie przestępstwo jest mu zarzucane, oraz o prawie
odmówienia odpowiedzi na zadawane mu pytania, — zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Józef Rączek
(nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów)
Data urodzenia lub wiek 15 marca 1906
Imiona rodziców Michał i Apolonia Rączkowie
Miejsce zamieszkania Raciborzyce 68
Miejsce urodzenia Raciborzyce
Obywatelstwo polski
Wyznanie rzym. kat.
Zajęcie rolnik
(zajęcie rodziców u nieletnich, zajęcie męża u mężatek)
Wykształcenie 3 kl. szkoły powsz.
Stan rodzinny żonaty, bezdzietny
(wolny, żonaty itp. liczba dzieci i ich wiek)
Stan majątkowy 23 dm ziemi
Służba wojskowa nie służył
Przynależność do RKU. niebyło
Posiadane odznaczenia —
Pobieranie ze Skarbu Państwa —
(emerytalne, inwalidzkie itp.)
Stosunek do pokrzywdzonego —
Poprzednia karalność Kart. 235 k k skazany na 1 rok więzienia
na 3 lata. na 3 lata.

[1]) Zbędne ustępy lub wyrazy druku przekreślić.

Druk Nr IV. 49.

Protokół przesłuchania podejrzanego przez prokuratora (art. przep. wprow. k.p.k.).

Tak [2]) przyznaje się do winy, że w czerwcu 1942 w Rucie
wicach wspólnie udział w życiu 6 Żydów
mieszkających się w Kawęczynie Polskiej,
którzy rozstrzelani przez Niemców
rozstrzelani w Hołowniu.
Nie przyznaję się całkowicie do winy bym w
1940 brał udział w życiu i zastrzelaniu 5 Żydów
w Rucie wicach i wyjaśnieniu:
W czerwcu 1942 przyszedł do mnie do domu
w nocy komendant Straży Ordnungs który się
byłem orientował Piotr Łubek, kazał mi ubrać
się i pójść razem z nim. Kiedy wraz z nim
przyszedłem pod kościół tutaj był tam
Hołownii inni Strażnicy a mianowicie:
Jan Mitka, Józef Wójcik, Jan Kozioł, Gudaty
Stach i jeszcze jeden Strażnik którego
nazwiska nie znam nie mogę sobie przypo-
mnieć. Łubek oświadczył wówczas coś w kartce i po-
wiedział, że pojedziemy do Kawęczyna Polskie-
go. Dopiero w drodze oświadczył mam, że
udajemy się tam dlatego bo się tam ukryli
Żydzi. Gdy przyjechaliśmy pod dom Łubek kazał
do domu a gdy Polacy otoczyli się poleci
mnie i Łubki mieć wejść wraz z nim do
środka. A innym kazał pozostać na zewnątrz
domu. Kiedy wchodziliśmy do pięciu i którzy
pozostali na zewnątrz słyszeli wołać by się oddali
bowiem to nie Żydzi się jakieś mogą.
Wchodziliśmy we trzech w Łubek pierwszy Józef
Wójcik by pierwszy za Łubkiem Melchiora
Polskiego. Gdy przyszedł pokój Łubek zapukał

[2]) Wpisać „Tak" lub „Nie".

Tomek Józef

[illegible] Żydzi gospodarowali się po swojemu
[illegible] i kupowali się oni się tam Żydzi" - Wówczas
[illegible] odpowiedział, że się i tu pościć tu
[illegible] Wreszcie wyszedł i przeczytał dwie
[illegible] Biblii, które było położone z dołem
[illegible] wczytaliśmy grupę studiującą się z Biblii
[illegible] Sołtys rozwinął by wyjaśnił co ten
[illegible] a wyjął a wówczas Rabbiny
[illegible] Biblii i Mitzvot Boże i Tekst Mana
[illegible] dwie dorosłe osoby co ten wyjaśniły. Resztę
[illegible] słuchał wówczas. W Żydzi płakali ten
[illegible] mówili. Oby otoczyliśmy się i pogrzebali
[illegible] się. Na drodze biegły jeźdźcy przygotowane
[illegible] Sołtys polecił Żydom uciec się
[illegible] Żydom, bym wszedł tutaj i by również
[illegible] wyjaśniły mnie z rozkazami do Chełmno-
[illegible] we posterunek granicznej policji.
[illegible] posterunku tym Sołtys rozmówił,
[illegible] przyjeździe Żydów ten otrzymał polece-
[illegible] by również ich na niemiecką policję
[illegible] Polowanie. Gdy przyjechaliśmy tam mnie
[illegible] do przodu z uchodźcami, na chwilę uciekł
[illegible] bliżej niemcem, który uchronił Żydom
[illegible] do nam i pójść do Sołtys. Sołtys powiedział
[illegible] również że powinniśmy po cichu pójść
[illegible] powiedział, że uciekły już uciekł
[illegible] powiedział mnie nic co stało z Żydami
[illegible] nas nie [illegible]

i Józef Chmiel.

Około w lipcu czy sierpniu tego samego roku w godzinach wieczornych przyszedł po mnie wujek Bolesław Jakubiec i powiedział, że z polecenia policji granatowej mam się udać do domu Hrabiego, gdzie będą przesłuchiwani. Tam było około 5 osób pochodzenia żydowskiego, które rozwiozły granatowe policjanci samochodem ciężarowym, między innymi Piotr Bolek, Rudny Jules i inni, których nazwisk nie pamiętam oraz inni ludzie z miejscowości Józef Hrabia, Piotr Gęsiorek, Jan Kozioł. Z granatowych policjantów byli W. Pekut, M. Kiciński i Cz. Pekut, którzy jeszcze w dniu dzisiejszym mieszkają w Polsce. Po przyjeździe policjanci wrócili już sami i mnie z innymi kazali wejść na podwórze i rozpalić ogień.

Na wózku nie było dużo ubrania w dniu kiedy przyszedłem do domu Hrabiego. Żydzi byli tam już rozebrani. Słyszałem, że pierwszy był jeden z tych Piotr Gęsiorek i Jan Kozioł.

Jeszcze przed tymi żydowskimi przywiezli kilkoro Polaków z Sokołowa i jeszcze do kilkorga innych nie odbyło się żydowskie

Sowiński Józef

[illegible] przesłuchanie podgr. Józefa Rzole
[illegible]kulając wówczas coś 6 dolarów nikogo
[illegible] wtedy nie znaleźliśmy.
[illegible] na własną rękę nigdy Żydów nie
[illegible]aleźli a gdy brałem udział w obławach
z polecenia komendanta Kotyka.

Gorzak Józef

[illegible]mówienie:
Na drugiej stronie protokołu pomyłkowo
[illegible] że w czerwcu 1940 ma w czerwcu 1944
[illegible]dzonemu żydowskiemu posterunkowi
z [illegible] [illegible] i [illegible]
podczas [illegible].

Gorzak Józef

[illegible] [illegible]

Nr akt Ds. I S 15/45

Protokół przesłuchania podejrzanego.

Dn. 20 października 1945 r. w Krakowie prokurator Śledczego w Krakowie rejonu Prokuratury Sądu ~~Okręgowego~~ z siedzibą [1]) w Krakowie w osobie Jego prokuratora J. Brandysa z udziałem protokolanta asesora S. Stępnia w obecności dwóch pełnoletnich mieszkańców nieskazitelnej opinii, umiejących czytać i pisać w osobach 1) ..... 2) ....., których uprzedzono o obowiązku stwierdzenia podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności[1])—przy udziale stron ..... na mocy art. 20 przep. wprow. k. p. k. przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o popełnienie przestępstwa z art. 1 pkt 2 k.k, który po otrzymaniu wyjaśnienia, jakie przestępstwo jest mu zarzucane, oraz o prawie odmówienia odpowiedzi na zadawane mu pytania, — zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Józef Bulek (nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów)

Data urodzenia lub wiek 16 lipca 1910

Imiona rodziców Żydow i Małgorzata z Zdeblickich

Miejsce zamieszkania Kraków Józefińska 31/28

Miejsce urodzenia Trutnowice p. Olkusz

Obywatelstwo polskie

Wyznanie pochodzenia żydowskiego

Zajęcie kierownik w Miejskiej Zawodowej Kasie Chorych (zajęcie rodziców u nieletnich, zajęcie męża u mężatek)

Wykształcenie 7 kl. szkoły powsz.

Stan rodzinny żonaty - 1 dziecko 9 lat 11 lat (wolny, żonaty itp. liczba dzieci i ich wiek)

Stan majątkowy nie posiada przeszły konfiskacie

Służba wojskowa 75 pułk piechoty nieaktywny

Przynależność do RKU. Kraków

Ordery i odznaczenia nie posiada

Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa nie pobiera (emerytalne, inwalidzkie itp.)

Stosunek do pokrzywdzonego —

Poprzednia karalność nie karany

[1]) Zbędne ustępy lub wyrazy druku przekreślić.

Tak *) przyznaje się do winy, że w r. 1944 w Radziwiłłowie
wbrew przepisom niemieckiego
prawa na szkodę osób prześladowanych
przez władze ze względów rasowych w
ten sposób, że:
1) w miesiącu styczniu bliżej nie
określonym dostarczył Żydom
2) w okresie od stycznia do końca
października 1944 r. w Radziwiłłowie
ukrywającym się Żydom pomocy
3) w tym samym czasie ukrywał
5 Żydów narażając przez
to ujawnienie
Od r. 1934 byłem członkiem organizacji Straży
Pożarnej w Radziwiłłowie a od r. maja 1944
1944 roku byłem Komendantem Straży Pożarnej
w Radziwiłłowie. W okresie okupacji Niemieckiej
byłem wzywany do pomocy granatowej Policji
oraz SD.
W czerwcu 1944 r. otrzymałem polecenie
od SD wydania Radziwiłłowskiego Żydowskiego
Komitetu przeprowadzić kontrolę czy nie
ukrywają się gdzie Żydzi. Wezwałem
wszystkich starszych by zebrali się w SD
SD powiedział wówczas byśmy się podzielili
na dwie grupy i w ten sposób skontrolowali
całe miasto. Ja poszedłem z jedną grupą
a z drugą Józef Skiba. Kontrolę przeprowadziliśmy w ten sposób, że wszystkie
do domów nie przeszukując jednak dokładnie

*) Wpisać „Tak" lub „Nie".

ucz
go
ues
u
u
em
u
ony
rsteu
ieu
ligz.
wy
się
ieuy
anie
olicji
e
u
ie
,
ogo
ianie
ieuo-
cuyą
ieuo-
ielisty
ołanie

ucz. Gupy zbliżały się
wyłącz z 6 ciu ludzi że ktoś mieu był
ob Wójcik, Gudrej Siecz, Sylwester Gumps
jeszcze dwu chrześcian których uważał
za bardzo się pamiętam że siedział
przód i wymachiwał w kilku domach ludzi
wyjęcz wostępić kolumnę. W sobotę się siedmio-
tego dnia wieczór policja z granatami
wyjęci w kolumnę jednak nikt przez ktoś
z broń udziału. Tego dnia nie zwracałem
oko z Żydów i rozbitkowy o tem w sobotę.
Dopiero cros później wieczór nie myślałem
że dotychczas dzisiaj chrześcian przyszedł
mnie wieczorem polecając mi zgłosić się
sobotę. W drodze spotkałem jeszcze kilku
chrześcian, którzy byli już w więzieniu
niedomieni i mieu poszliśmy do Kolonii
Bunienego, który oświadczył mieu, że
mam przynosić wieczór w domu
Bunienego gdyż u niego
zbierają się Żydzi. Po tym rozeszliśmy
się pewien cros pod pretekstem wieczór
chrześcian i mieu udaliśmy się do domu
Bunienego. Że przodem trochę
było o Mikie i Rycek którzy się pierwsi
zjawili po chwili do mnie dołączyć, że
byli przed domem Bunienego z tyłu

jakieś podymne bunczy. Jeden ze
starszych nie pamiętam jednak który
poszedł po sołtysa a gdy on wszedł
weszliśmy z nim wszyscy do domu.
Z których ze starszych wyszedł nie wszyscy
i wrócił mówiąc że istotnie są tam
Żydzi. Sołtys rozwołał wówczas by
zbudzili co tej chwili istotnie wszyscy
zbudzeni po drodzie do ślepych bo by
wszy które były położone z domem.
Zobaczywszy wówczas z osoby starsze
i rozejrzawszy dzieci. Ludzie ci mu-
szą mieć by ich nie robienie a starszy
nie chcieli wszelkie wyciągnąć. Wówczas Ju-
dzie rozwołał że trzeba ich związać
co też wszystko wszyscy z Żydami. Gdy
wzięli sznury, by mieli je przy sobie
gdy też wyszli z domu od Kamienicy
Pomiędzy było nie wiem. Ale mówią
do niego by zabrać Żydów i nie
puszczać ich. Żydzi a zostali wszyscy
wypuszczeni z domu a sołtys posłał
którego z gdzieś po podwody.
Gdy one wszystkie wszyscy z Żydami
wsiadł nie nie sołtys i jeden
Nikt i jeszcze którzy ze starszych

[illegible]tóry nie pamiętali że wróciliśmy 33
[illegible]omu. Przy biciu ojców Żydów w
[illegible] Wawrzyńca Pomiernika byli mój
[illegible] ojciec 1) Jan Mitka 2) Józef Rycek,
[illegible] Kłos 4) Józef Mojak 5) Piotr Kotwicki
[illegible] Zabrucki 6) Nie zdaje mi się 7) Stanisław
[illegible]cki 8) Julian Zabrucki. Wszyscy
[illegible]ków, którzy byli ojcami pod domem
[illegible] było mniej więcej ośmiu, ilu mi
[illegible] się. Tym którzy nie brali udziału
[illegible] nie groziły specjalne represje
[illegible] się wytłumaczyć że byli obcy
[illegible] nie było ich w domu.
[illegible] że możliwe iż byłem bardziej silny
[illegible] nie tej obławy, nie byłem jedna
[illegible]wszystkich.
[illegible] owo po tej obławie umiałem
[illegible] dyżur wóz że Stani słówkiem
[illegible] i Julianem Zabruckim.
[illegible] z nich powożanie były sypy posa
[illegible] do sołtysa nie co się zgodziłem
[illegible] polny drugi spotkaliśmy
[illegible] Henryka Lewandowskiego, którzy mu
[illegible] chcieliśmy by uciekał i poszliśmy
[illegible] do sołtysa byliśmy ośmiu i poszliśmy
[illegible] i tam odwodziliśmy [musie] do rana
[illegible] rano usiedliśmy pod domem

Jana Kraińskiego i wówczas usłyszeliśmy
wołanie, Żydówka" i rozległy dwa
strzałów biegnących, jeden z nich
był Żydem który za pomocą rewol
weru jak strzelał nie pamiętam jed
który przy mordowaniu do domu Kraiń
skiego koleżeństwo że strzelał nie wiem
strzelał, o tu się Żydzi" nie pomścili
jednak razem i widziałem tylko ludzi
biegnących na pole. Gdy wówczas się w
tym kierunku rozległy jak strzałów
i jakieś ludzi inny mówiący dwa
Żydów, że strzelał przy mordowaniu jeszcze
dwie osoby. Krzyk Żydówek usłyszał
wtedy, że biegł na górę usłyszeliśmy
do samego tego nie dopuścił go jednak
Wszyscy schronili się mordowaniu wszelkie
do domu nieszczęście, zawiadomiono
o tym fakcie sołtysa. Gdy przyszedł na
nie miejsce wydarzeń ktoś z ludzi
po policję. Przyjechali istotnie
nie jakiś czas dwóch policjantów w tym
byli Piotr Pelcut i M. Kiciński,
którzy polecili dużym 5 Żydom
wsiąść na furmankę i pojechali z nimi
nie w kierunku posterunku bez to nie

[illegible] tylko na lewo do pola.
[illegible] wtykniętym pojedynczo strzały
[illegible] dwaj ani pozwij wrócili do
[illegible] policjanci Żyri sami i polecili sąsiedzi
[illegible] wyznaczyć ludzi do rozkopania
[illegible] & P tym czasie nie był się
[illegible] przedtym Niemców, po zawiadomieniu
[illegible] nie przyjechali tylko dwaj policjanci
[illegible] wiedzieli, że był z nimi jeszcze policjant
[illegible] sam do Żydów ogo dokładnie
[illegible] nie przypomnieli. Gdy dwaj ci
[illegible] opuścić trupy ze tarcie pozostałem
[illegible] przytomne i widziałem że osób
[illegible] zabitych było 5. Po wydaniu polece-
[illegible] co do rozkopania zabitych policjanci
[illegible] bili się i gdy przy sobie rozkopywaniu
[illegible] byli tego zdania, że jest to niemożliwe
[illegible] by kto żywy z nie wydostać dwaj
[illegible] policjanci kazali tych Żydów rozstrzelać
[illegible] jak pomocnicy pozostałem zabitych
[illegible] kazali wówczas nie bo się nie

[illegible] że do sobie dwóch widziałem
[illegible] Żydów się gdyż leżeli był dobrze
[illegible] zabitych.
[illegible] widziałem w dwóch dniach o kobiecie
[illegible] dowiedzieli się Żydówki, która dwóch

mazyłem się Marii Kocot i wymodli
łem o mnie, aby nastąpić chciała
się ucieczce Jej mężu Józefowi Kocotowi zam.
w Cyborzycach za pośrednictwem mego br
Mieczysława Bolesława, zam. w Rzeszowie Partyzan
Zawiadamiam, że w chwili obecnej
nie byłem do Żydów mego ustosunk
kowany a w obawie śmierci mordu
jędynie pod przymusem obawiając
się groźbę że mi w wypadku mojej
się represji.

p.o.p.

Sołtek Piotr

Podejmuję mu głośno powiadomienie
o tymczasowym aresztowaniu i powia
go o środkach prawnych.

Sołtek Piotr

Prokura
I.S.

Prokura

zastos
wy.
Areszt
1950 r

Piotr
zam.
pkt.2
w Rac
szkod
sposo
1/ z
po
2/ w
Z
n
3/ w
n

Zast
k.p.
Na

P R O T O K Ó Ł

Przesłuchania świadka

Olkusz. dnia 18-X- 1949r.o godz. 13 15

Kubiak Mieczysław Ref. Śl. Śledczej. M.O.

Olkuszu.

[illegible] za mowy:
[illegible] 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.
[illegible] 237 § 1 K.P.K.
[illegible]zenia pod-Wice-Prokuratora Rejonu prokuratury

[illegible] w

[illegible] dnia 19 r.Nr

wyżej wymienionego na podstawie art. 238 § 3 /prok/247§ 2 K.P.K.zachowując formalności wyżej wymienione w art. 227,229-234 K.P.K.

[illegible] oświadczenie pretokolanta

[illegible] pouczeniem mniej wyżej wymienionego w charakterze świadka,który /a/po uprzedzeniu

a/ prawdę całkowity zeznań z przyczyn wyżej wymienionych w art.101 K.P.K.
b/ treści art.103 K.P.K.
c/ odpowiedzialności za nieprawdziwe-zeznanie-zeznania co następuje:

Nazwisko i imię Mazur Antonina

imiona Stanisław i Tekla z d. Gawiernyk

Ur. urodzony 28-III-1909 w Raclawicach.

[illegible] stanu cywilnego

[illegible]mieszka miejsce Raclawice Nr. 150 gm. Rabsztyn pow. Olkusz

[illegible] wyznania rzym. kat.

Po okupacji zimie zetknęli się ludzie narodowości żydowskiej. Pierwszego razu przyszedł [illegible] mieszka Pyzek Józef z poszukiwaniu za [illegible] gdzie spotkał żydów zimie co zimie [illegible] ciotkę żydowską przeczytujesz żydów" [illegible] przyszedł z mego mieszkania. Zeznaję [illegible] Józef był ubrany po cywilu i był sam [illegible] dobry że przyszedł domnie z własnej [illegible] ręki a nigdy służbowo jako strażak.

Na drugi dzień przyszedł ponownie do [illegible]
Gączek Józef z zapytaniem gdzie są żydzi. [illegible]
oświadczył mi że odmich wczoraj pieniędzy [illegible]
z których mi da część. Na co ja odpowiedziałem [illegible]
że niechcę żadnych pieniędzy, ani też nie wiem [illegible]
gdzie są żydzi, Gączek Józef wychodząc zby[illegible]
niedział mi, ty jeszcze raz wpadnie w mo[illegible]
oczy. Po kilku dniach przyjechała policja [illegible]
granatowa z niemcami pod mój dom [illegible]
do domu mego dwóch niemców pytając [illegible]
gdzie są sześcioro żydów, a ja odpowiedziałem [illegible]
że niema. Niemcy przeprowadzili rewizję [illegible]
zabudowaniach gdzie nic nie znaleźli udali [illegible]
się na sąsiednie domy na poszukiwaniu. Po [illegible]
szukaniu kilku domów niemcy wrócili się [illegible]
tem pod mój dom na drogę gdzie do siebie [illegible]
rozmawiali. W tym czasie podszedł do mnie [illegible]
Skotnicznę Bolesław i począł rozmawiać [illegible]
niemcami. Po rozmowie ze Skotnicznym [illegible]
przyszli prosto domnie, wyszli na strych [illegible]
gdzie również nic nie znaleźli, przyszli [illegible]
mieszkania a ciągli mnie do pokoju ka[illegible]
mnie się położyć na łóż, gdzie zaczęli mnie [illegible]
bić kijem z płotu mego, później kazali [illegible]
klęknąć przed obrazami i mówić że żydów [illegible]
są, lecz ja nic nie mówiłam. Niemcy [illegible]
wychodząc oświadczyli mi żebym budziła się [illegible]
że będą palić dom, lecz nie palili.

do przeciwnika.

Data u[illegible]
Imiona
Miejsce
Miejsce
Obywa[illegible]
pocho[illegible]
Wyzna[illegible]
Zajęci[illegible]
Wyksz[illegible]
Stan r[illegible]
Stan [illegible]
Służb[illegible]
Przyn[illegible]
Order[illegible]
Zaopa[illegible]
Stosu[illegible]
Popr[illegible]

Druk. Min. Sprawiedl. A-4 IV.49. 85 000 271.
M. S. N
Protokó[illegible]

z przemieszenia

do [illegible]mniemam że Pycek Józef wyszukiwał 45
[illegible] i zdradzał ich przed niemcami, oczym
[illegible] świadczyć większa ilość mieszkańców
[illegible] Racławie. Na tym zeznanie kończę
[illegible] po odczytaniu podpisuję.

[illegible]chał: Zeznała:

[illegible]. Moser Antonina

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Ełk, dnia 2-XI- 1949 r. o godz. 10⁰⁰
(miejscowość)

Ja Kula ducyan wyw. z Rej. St. Śledczy M.O.
(stopień, nazwisko i imię)
w Ełku

działając na mocy:
1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.
2) art. 237 § 1 K.P.K.
3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury

Sądu _____ w _____

z dnia _____ 19.... r. Nr _____

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokólanta Kwiatkowska Mieczysław z K.P. M.O. Ełku

przesłuchałem niżej wymienion.... w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:
a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.
b) treści art. 103 K.P.K.
c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię Pieniążek Szymon
Imiona rodziców Stanisław i Agata z d. Stokosz
Wiek 64 urodzony 28-X- 1886 w Raciborach
Zajęcie rolnik
Miejsce zamieszkania Raciborz Nr. 34. gm. Rabsztyn pow. Ełk
Stosunek do stron obcy.

Przed rozpoczęciem okupacji duży dobytek nieruchomy byłem to pod koniec okupacji powiedział mnie Hitlerowcy Melchior że mam jechać na podwodę i żebym zajechał pod k-z Rabsztyn. Po przyjeździe na miejsce zameldowałem się mam jechać z żydami. Pomiędzy mną bolały bardzo żeby pomiędzy jednego z policjantów aby mnie puścił do domu że mającym wziąć jechać. Policjant ten odpowiedział mi aby się

Zabierz mi pieniądze, dojechać obok to mnie wołali, jak też zabrali mi a mnie z wolnić do domu. Jadąc furmanka była Stacha Sowa który również przejechał tej drogi mnie rozmawiałem nic tego. Ciągu w tej sprawie nie jest mi wiadomo. Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście:

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał:

Podpis świadka:

Protokółował:

Sygn. akt 15/45

206

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 19 Stycznia 1950 r. w Krakowie

~~Sąd Grodzki w~~ Powiatowe Sądu Grodzkiego w Krakowie Oddział

w osobie ~~Sędziego~~ p. s. Podporucznika T. Tyszki

z udziałem Protokolanta

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka bez odebrania przyrzeczenia[1]). — Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — ~~oraz o znaczeniu przyrzeczenia~~ ~~Sędzia odebrał od niego przyrzeczenie~~ o treści art. 101 kp. k. świadek oświadczył, że chce zeznawać na zasadzie art. k.p.k., ~~po czym~~[1]

świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Wawrzyniec Pawlicki

Wiek 50 l.

Imiona rodziców Wawrzyniec i Helena z Wyrwasowskich

Miejsce zamieszkania Ruda Śląska ul. 306

Zajęcie górnik w kopalni węgla Kamienia Królewskiego

Karalność nie karany

Stosunek do stron przyjaciel brat pok. Aleksandra Pawlickiego.

W dniu zdarzenia około godziny 11 udałem się w moim rodzinnym Wyżnym Łęgu na pole koło rodzinnego domostwa przez dwie miejscowości Śmiłowice. Rodzinne Łęgu składa się z 6 cm osób z miejscowości 2 dorosłe osoby Dawid i Rachela Lewkowicze oraz czworo dzieci Józef Lewkowicz w wieku od l. 20 do 12 lat. Kilkadziesiąt metr dalej znajduje Józef Rycek gospodarz mieszkający do

[1]) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
[2]) W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 101 k. p. k.).

M. S. Nr 8 (d. 4) k.p.k. VI.1949. 150.000. 376
Protokół sądowy przesłuchania świadka.

kościele Lwowa, a ciele się Żydzi. Że w nocy
wie z nim usiłowałem dnieść to jego pewne
drewnie w ziemi mówiąc, jak chcesz to przyjdź
się pochować. Po kilku z tych rozmów wyszedłem
uspokojony się w mnie tuzi by zmusić się
inne Lwowa, ani odczuwali we Lwisowie ale po
się tuzi tuzi żydzi się dom jako się
Lwowa wydawał i ciu się uspokoić
bezpieczny.

Pewnego wieczoru około godz. 20 Żydzi weszli w
domu położonym się jak być uspokojony,
wie do mnie. Kiedy ja otworzyłem zobaczyłem
Józefa Rycha, który powiedział się myśli po Żydzie
oraz kilku jeszcze sąsiadów do [illegible] domu
weszli Rycha, Żydzi, którzy jeszcze dwa
znieśli sąsiadów, którzy mówili w Żydzie
pomiędzy. Jeszcze kilku jeszcze przed domem
weszli do Żydów by wydrzeć się [illegible]
ich zwłoki, kiedy już weszli do [illegible]
sami weszli na Boyów po drabinie do [illegible]

Żydzi się byli we dole Michała powiedział
się z sąsiadów wtedy po sobie. Ale wtem
który z sąsiadów powiedział do mnie w kuchni
rozkaz po chwili przyszedł Melchior Bunia
i wówczas Żydzi zaczęli prosić sobie i
sąsiadów by ich wydrzeć nie zabierali
Panowie Lewkowicz proszę [illegible] we
mię wołają, pomoc przecież jeszcze
mieli, nie bierzcie tamte pójdę chcę we
bardziej. Sobie Pomiędzy powiedział wtedy
do sąsiadów - stoją [illegible] Żydów
to ich uciąć." Rycha wyjęczeli z kieszeni
pomoc zwłoki które pokazywali
osoby i rozkaz by wychodzili. Czy ktoś

w ni
sce
dr
ca
li
se
sz
ni
a
p
d
z
m
a
i
a
e
z
e
n
z
k
e
n

ponieważ z tego powodu będą w
więzieniu ✝✝✝

J. Lyra

Za uwierzytelnienie
Kancelaria Ambasady
Rzeczypospolitej Polskiej

Sygn. akt I S 15/45

269

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 27 Rycerz 1950 r. w Krośnie

Prokuratura Sąd Grodzki w Krośnie Oddział

w osobie ~~Sędziego~~ p.o. Rejonowego J. Sądu

z udziałem Protokolanta

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka bez odebrania przyrzeczenia[1]). — Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Sędzia odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k.p.k., po czym[2])

świadek zeznał co następuje:

Nazwisko Gutowicz Moses

Lat 40

Imiona Mieczysław i Tekla z Rubinsteinów

Zamieszkała Racławice 150

Wyznania mojżeszowe

Stan cywilny żonaty

Do stron obcy

Dnia 22 bm. przyszedł do mnie około godz. 6 wieczorem Rubinstein Mojżesz z Racławic i zaprosił mnie i moją żonę na wesele jego córki Ruchli, które miało się odbyć w dniu następnym. Ponieważ nie mieliśmy z kim zostawić dzieci, więc ja i żona nie mogliśmy pójść na to wesele. Rubinstein Mojżesz prosił nas, abyśmy przynajmniej na chwilę przyszli, bo inaczej będzie miał przykrość. Ja mu odpowiedziałem, że postaramy się przyjść, ale nie obiecywałem mu tego stanowczo.

[1]) Niepotrzebne należy przekreślić.
[2]) Należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia

i powiedział do mnie, że gdyby przyszedł z
gnie to byłby ucz stąd nie wyjeżdżał, a pozwo
dodał "i tą chlebnicę żydowską ciotkę, niech
jeżdżą Żydów." Że wówczas Oszyc Kalmanowicz
żytnego wyjechał 500 zł. i obiecał że dać
mi na wódkę, ale nie chciał wrócić tą pieniądz
a tylko kazał jadę do domu przynieść wódkę
odpowiedziałem mu to że w mieście domu
będzie pił. Żydzi kazał się przejść z domu a ze
mieli po jednym czasie powrócił Berek z żoną
Berek.
Za kilka dni przyszedł znowu do mnie Berek,
wszedł w kuchni przy mnie i powiedział, że ty
chciał się przyjść do Żydzi. Chciał jechać z Żydami
wówczas nie wiedział i Berek powiedział
Następnego wieczoru Berek przyszedł znowu,
pytał mnie się wtedy czy nie chciał w tamtą stronę
wyjść się jeszcz Żydzi to on rabowali im pieniądze
i powiedział się mieli ze sobą. Odpowiedziałem mu
mu, że nie interesuję się takimi rzeczami i nie
On wówczas raczej się mi odpowiedzieć mówiąc,
chciał jeszcze pożyczyć ode mnie
rzec" i powiedział.
Za kilka dni przyszli do mnie znowu dwaj Żydzi
znani, Dawidowicz, Mendelowicz się przedstawili
mnie aby pomóc im pożyczyć Berka byłem
nieobecnie, powiedziałem im o tem a wówczas
dwaj podali następnego dnia rano rozmowę
że na kilku furmankach przyjechali Żydzi
policjantów, 2 milicjantów i sołtys Mielczan
i szli do mego domu, jeden z granatowych po
tów, którzy stoi na ulicy znowu rozkazał mi
otworzyć drzwi a wszystkie pilnuję. Wszedł
do domu jeden granatowy policjant i mi
przedjadę i wyszedł wszystkie wszystkie
zawiadomił rozpytał mnie po polsku gdzie
tutaj się rozchodzą Żydzi.

[illegible] był kiedyś dzieckiem żydowskim
[illegible] a [illegible] gruntownie pojęcia
[illegible] poszli prześladować [illegible] dom
[illegible] nie mimi i widziałem jak dzieci wó-
[illegible] 10 domów po jednej i po drugiej
[illegible] Widziałem wszystkie, że rozma-
[illegible] z Bolesławem Świdnickim w tej sprawie
[illegible] dwa miesiące przyszedł do mnie [illegible]
[illegible] każdego ranka do szpitala
[illegible] o późnej porze mi się podczas [illegible]
[illegible] z [illegible] mimi być przytomnym
[illegible] z pisku, później drugi widzę
[illegible] wiecznie od tej pory do zdrowia.
[illegible] dobyć [illegible] przy mnie
[illegible] żydów że jednego do
[illegible] przy mnie mimo że później
[illegible] i przynajmniej się.
[illegible] rozkazali mi [illegible] dnia to
[illegible] mi [illegible] tego jednak
[illegible]

[illegible] jednej przy tej [illegible]
[illegible] gdzie tylko [illegible]
[illegible] mnie [illegible] się żydzi [illegible]
[illegible] a [illegible] się to
[illegible] powiedzieć, że [illegible]
[illegible] rozkazu [illegible]
[illegible]

Mgr Antonina